KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 16 (28) Października. — Rok 1854. № 284. Jutro, ŚŚ. Narcysa i Euzebji.

Jutro, jako w doroczną pamiątkę *Poświęcenia* Kaplicy *Literackiej*, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godz: 9tej z rana, odprawi się w tejże Kaplicy, solenna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

Dnia 20 b. m., Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, przybył do m. *Lublina* o godzinie 4ej wieczorem, i był witany od Władz Wojskowych i Cywilnych; na drugi dzień celebrował Stą Liturgję w Prawosławnym Kościele Stej Trójcy, a po Liturgji, do ludu licznie zgromadzonego, przemówił Słowo BOŻE, (z textu do *Rzymian* Rozd: XV r. 2). Treścią Kazania było: o *obowiązku każdego z nas dawać bliźniemu przykład słowem i uczynkiem co do zbawienia duszy jego*. Po skończonem Nabożeństwie, Arcy-Pasterz był przyjmowany przez JW. Gubernatora Cywilnego wraz z wyższemi Osobami i Duchowieństwem, a po obiedzie wyjechał do *Nowej Alexandrji*.

Z Petersburga, 6 (18) Października.

Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył: 1) Gubernję St. Petersburgską Najwyższym Ukazem, wydanym do Rządzącego Senatu d. 21go Lutego roku bieżącego ogłoszoną w stanie wojennym i oddaną pod Zwierzchność Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego Korpusami Gwardyjskiemi i Grenadjerskim, po oddaleniu się Jego Cesarskiej Wysokości do wojsk, znajdujących się w pochodzie, oddać pod zwierzchnictwo, na czas nieobecności Jego Wysokości, St. Petersburgskiemu Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi, Jenerałowi Piechoty Szulgin. 2) Z oddaniem pod zwierzchność tej guberoji, poruczyć mu w takowej dowództwo, we względzie wojennym, nad Strażą Celną i innemi komendami, nie podwładnemi Dowodzącemu pozostałemi w St. Petersburgu i okolicach wojskami, Jenerał-Adjutantowi Arbuzow. 3) Jenerałowi Piechoty Szulgin, w wykonywaniu włożonego nań przez niniejszy rozkaz obowiązku, nadać prawa dowódzcy oddzielnego korpusu, na zasadzie Ustawy dla zarządu Armjami z d. 5 Grudnia 1846 roku.

W nocy z dnia $^{5}/_{17}$ na $^{6}/_{18}$ b. m., w mieście *Międzyrzecu* Pcie *Radzyńskim*, niewiadomi złoczyńcy, przez gwałtowne wyłamanie okiennicy, na sztabę żelazną zamkniętej i wystawienie następnie okna, wszedłszy do tamecznego skarbca Kościelnego, zabrali przedmioty następujące: 1) Kielich wielki srebrny z rzeźbą wypukłą, roboty średnich wieków, ważący od 3ch do 4ch funtów, wewnątrz i zewnątrz złocony, bez patyny; 2) Kielich mniejszy srebrny, z płaskorzeźbą takąż samą jak pierwszy, wyobrażającą MĘKĘ PAŃSKĄ, wewnątrz i zewnątrz złocony, bez Patyny, ważący mniej więcej funtów dwa; 3) Krzyż srebrny zawierający w sobie drzewo Krzyża Śgo, a z drugiej strony Ukrzyżowanego JEZUSA CHRYSTUSA złoconego, jak równie ozdoby całego Krzyża złocone; 4) Trybularz srebrny; 5) Łódkę do kadzidła srebrną i łyżeczkę złotą do tejże łódki z płaskorzeźbą, ważącą około 8miu łutów. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, podając o tem do wiadomości publicznej, wezwał wszystkie osoby posiadające jakąkolwiek wiadomość o powyższej kradzieży lub sprawcach tejże, aby z udzieleniem takowej zgłosiły się jak najśpiesznej do tegoż Zarządu.

Odebrano tu smutną wiadomość z *Gostyńskiego*, że ś. p. Józefa z Małachowskich *Gorska*, Wdowa po ś. p. Antonim *Gorskim*, b. Pułkowniku Artylerji b. X. *Warszawskiego*, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 24 b. m., w dobrach swych *Strzegocinie*, rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 70. Pozostałe dwie Córki, zapraszają Familję i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym do grobu familijnego, oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 30 b. m., w Kościele parafjalnym miejscowym, odbyć się mające.

»Okolica miasta *Siennicy*, od niejakiego czasu zbyt często nawiedzana jest śmiercią chwytającą ofiary z grona familijnego, i teraz w d. 18 b. m. z żalem powszechnym, w 49tym roku życia, zasnęła w BOGU, ś. p. Julja z Kowalskich, pierwszego ślubu *Serkowska*, powtórnego *Carossi*, Małżonka Dziedzica dóbr *Lasomin* w Okręgu *Siennickim*. Nawiedzona dotkliwą nieszczęśliwą chorobą, której smutny koniec przeczuwała, z prawdziwie Chrześciańską cierpliwością, znosiła długie cierpienia, a opatrzywszy się ŚŚ. SAKRAMENTAMI, na łonie strapionego Męża, sześciorga Dzieci, Zięcia, trojga Wnucząt i nieodstępnej domowej swej Opiekunki, oczy na wieki zamknęła! — S. p. *Julja* jako najlepsza Żona i Matka, uprzedzająca dobrocią swą i przyjazną życzliwością Obywatelka i Sąsiadka, podająca rękę uboższym, rozciągająca opiekę swą nad sierotami i biednemi; znaną była Rodzinie, całej okolicy i licznemu Sąsiedztwu! Pochwał więc naszych pośmiertnych nie potrzebuje, bo za życia niemi się brzydziła; a że nie żyła dla doczesności, o szczęście jej wieczne spokojni być możemy; zapłakać jednak bez rozpaczy sam CHRYSTUS pozwala! — Szanowna *Juljo!* rok temu, doznawszy z woli NAJWYŻSZEGO okropnej straty, Ty, balsamem anielskiej swej dobroci, łzy mego nieszczęścia koić potrafiłaś, pozwól dziś wdzięcznemu Przyjacielowi i Sąsiadowi, nad utratą Twej osoby łzę żalu uronić!!! — Er: *D.*

Kurjer Wileński w Nrze 69, doniósł o skonie ś. p. Adama Hrabiego *von Hildensheim Günthera*, nastąpionym w *Wilnie* w dniu 27 Sierpnia v. s. Pełnem zaiste zasług, w rozlicznych urzędach i we wzorowym urządzeniu dóbr, było nacechowane życie tego znakomitego Obywatela. Gościnność rezydencji Jego *Dobrowlan*, i ujmujący dowcip towarzyski obok wszechstronnego znawstwa, nader dotkliwą dla powszechności czynią stratę. Zmarły był szwagrem znanego światu Ornitologa, a ze związku z ś. p. Alexandrą Hr: *Tyzenhauz*, pozostawia trzy zamężne Córki: Gabryelę Xżnę *Puzyninę* (Autorkę *W Imie BOŻE*), Hr: Idę *Mostowskę* i Matyl-

dę *Buczyńskę*. Sędziwego doczekawszy wieku, Hrabia *Günther* zakończył ród swój po mieczu, z nad *Renu* biorący początek, a przez dwa wieki za indygenatem stale między nami osiedlony.

Ś. p. Wiktor *Dahlen*, Sekretarz Pocztamtu *Warszawskiego*, dziś rano zakończył życie.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przyjechał z *Włocławka*.

Według otrzymanej przez nas wiadomości z *Częstochowy*, odbył się tamże dnia 21 b. m., związek małżeński, zawarty na mocy upoważnienia Ojca Śgo Pjusa IX, przez JW. Ludwika *Niemojowskiego*, Dziedzica dóbr *Radoszewic* w Powiecie *Wieluńskim;* z Panną Emilją Córką Ludwika i Julji z Niemojowskich, Małżonków *Kaczkowskich*, a Wnuką znanego z prac historycznych Męża, Stanisława *Kaczkowskiego*. Związek ten zawarty w obec Rodziny Państwa Młodych, błogosławił Wielebny Przeor XX. *Paulinów* na *Jasnej Górze;* poczem Nowożeńcy udali się do dóbr Pana Młodego. Wspomniony Pan Młody już nie jednokrotnie występował z pracami swemi na niwie literackiej, tak w zawodzie poetyckim jako i dramatycznym, i równie nie jest tu obcym, dla tego też donosimy o związku jego Przyjaciołom i Znajomym, aby wspólnie połączyć szczere nasze życzenia, które za pośrednictwem *Kurjera*, przesyłamy mu do *Radoszewic*.

W dalszym ciągu ofiar na dotkniętych pożarem mieszkańców miasta *Siedlec*, złożyli w Redakcji *Kurjera*: J. T. rs. 10; były Lekarz Ptu *Siedleckiego* S. M. rs. 2; J. H. rs. 5; F. Dr rs. 1; A. S. rs. 1; Piotr *Sielski* rs. 1; Adam *Stanielewicz* kop. 75; J. B. rs. 1; W. K. rs. 1; A. K. rs. 1; *Stanisław* rs. 1; Ą. X. rs. 3; Maxymiljan *Rub:*, rs. 3.

Dzieło nowe: *Cholera i jej leczenie*, przez Dra J. *Weinberg*, sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach *Warszawskich*, po kop. 50 za exemplarz.

Osada *Franklina*, wynalezioną została. Jest to nowość zajmująca świat cały naukowy. Dla braku miejsca, podamy jutro szczegóły. Dziś są one zamieszczone w Gazecie *Warszawskiej*.

Pani *Chojnacka*, Wdowa po Weteranie, znalazłszy wczoraj na ulicy *Bielańskiej*, obok Apteki, w domu narożnym N° 595, dwa kluczyki złote od zegarka z częścią łańcuszka, te objekta składa w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, dla podania do wiadomości powszechnej; a cokolwiek właściciel tychże zaofiaruje w gotówce, te przeznacza na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

W dniu 20 b. m., na placu przy ulicy *Wareckiej*, przytrzymano błąkającego się chłopczyka, lat około 3 mieć mogącego, imieniem Józef, który o swojem nazwisku i pochodzeniu żadnych objaśnień udzielić nie jest w możności. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał rodziców i familję tegoż chłopca, ażeby w celu odebrania go, zgłosili się do Wydziału Policyjno-Sądowego w tymże Zarządzie.

Zabawne bardzo zdarzenie zaszło w tych dniach w domu przechodnim *Reslera*, które gdyby nie dowód znajdujący się w Redakcji *Kurjera*, nie jeden może wziąłby za *kaczkę*, czyli *pufik*. Dnia 18go b. m., zeszli się tamże przechodząc, Pan J. R. i jakiś młodzik, obaj sobie nieznani. Pan R. zaopatrzony był w *jedwabną* chustkę od nosa *amarantową*, młodzik miał na sobie tak zwany *punsch* sukienny, Z kąd przyszło młodzikowi do głowy, tego nie wiemy, dość, że zachciało mu się ni ztąd ni zowąd chustki, i gdy nabywał ją bezpłatnie, właściciel pochwycił go na gorącym uczynku. W takiem położeniu, dosyć, jak można domyślać się, *drażliwem*, młodzik zapragnął uwolnić się z rąk nieznajomego, lecz ten dostawszy go w swoje ręce, trzymał z całą siłą, tak, że nie widząc innego środka ocalenia, odpiął *punsch*, i zostawiając go w ręku właściciela chustki, drapnął na ulicę i zniknął. Stawszy się więc tak dziwnym sposobem właścicielem *punschu*, Pan J. R. złożył takowy w Redakcji *Kurjera*, przeznaczając tak wpływ za wykupienie takowego, jako i cały *corpus delicti*, w razie niezgłoszenia się po niego właściciela, na korzyść biednych pod opieką *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*.

Kilka miesięcy temu, wspominaliśmy już o owej trupie *chińskiej*, która pod względem kuglarstwa, przeszła wszystkich a widzianych dotąd *Persów*, *Arabów*, i t. d. Mianowicie zasłynęła ona rzucaniem *nożów* do deski, w około stojącego człowieka z taką zręcznością, że noże te trafiając obok głowy, szyi, rąk i palców żyjącego celu, najmniejszej mu nie przynoszą szkody. Owóż trupa ta wybrała się w podróż po *Europie*, i obecnie zręcznością swoją zadziwia *Wiedeń*.

W przyszłym miesiącu przypadają aż dwa ostatnie w tym roku *zaćmienia*, pierwsze cząstkowe *Xiężyca*, a drugie obrączkowe *Słońca*, lecz ani jedno, ani drugie u nas niewidziane. W ogóle rok ten pod względem *zaćmień*, widzialnych u nas, nie był wcale obfitym. Już przyszły jest ciekawszy pod tym względem, albowiem przypada w nim w miesiącu *Maju* zaćmienie *Xiężyca* całkowite, którego początek będzie można widzieć i w *Warszawie*.

Kalendarze na rok 1855, występują w tych czasach na świat jedne po drugich, a liczbę takowych pomnożyły wyszłe nakładem i drukiem P. Wilhelma *Hindemith* w *Kaliszu*, dwa kalendarze, to jest: *Domowy Gospodarski* w języku *polskim*, i *Haus-Kalender* w języku *niemieckim;* oba prócz doboru artykułów, ozdobione są jeszcze ryciną, przedstawiającą miasto *Kalisz*. Kalendarzy tych nabyć można u Wydawcy w *Kaliszu*, a za kilka dni i w *Warszawie* przy ulicy *Krakowskie-Przedm:*, wprost ulicy *Bednarskiej*, u P. *Brodla*, z nadmienieniem, iż biorącym je na tuziny, odstępuje się odpowiedni rabat.

Z Panem Samuelem *Kossowskim* bawią w *Płocku*, córka jego *Filomena*, biegła już w sztuce grania na fortepjanie i syn 15to-letni, także zawodowi muzycznemu poświęcający się.

Xięgarnia i skład pismiennych materjałów, A. *Nowoleckiego*, przy ulicy *Krak:-Przedm:*, wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, polecając znaną swoją *czytelnię*, która obecnie na nowo skompletowaną i pomnożoną została we wszystkie nowości znakomitych naszych i zagranicznych tegoczesnych pisarzy, zawiadamia osoby zamieszkałe na prowincji, a żądające abonamentu, iż takowy z wszelkiem ułatwieniem przesyłki pomieniona xięgarnia ułatwia. W xięgarni tej, są do nabycia za ni-

ską cenę kompletne *Volumina Legum* z inwentarzami w bardzo dobrym stanie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Honor i Pieniądze*, Panny: *Ciemska* 2-kroć, i *Łapińska*, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 2-kroć, oraz P. *Rychter*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 26, dają rs. 5 kop: 25; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 74½; IIIgo Okresu, żądają rs. 14 k. 69, dają rs. 14 k. 67; kupon kop: 20⅚.

Anglja.— Spodziewają się posiedzeń parlamentu. — Według raportu Lorda *Raglan*, straty Anglików w bitwie nad *Almą*, wynosiły w zabitych: 26 oficerów, 19 szerżantów, 2ch doboszów, 306 żołnierzy i 26 koni; w rannionych: 73 oficerów, 95 szerżantów, 17 doboszy, 1427 żołnierzy, 1 koń; nieobecnych, 16 żołnierzy, 2ch doboszów.—Według listów z *Hamburga*, Sir K. *Napier* porzucił już wszelki projekt ataku na jaki bądź punkt brzegów *Rossyjskich*. (Jour: de St. Pet:).

Austrja.— *Gazeta Wiedeńska* z 19go b. m. donosząc, że Cesarstwo w końcu miesiąca opuszczą *Schönbrunn* i wrócą do *Wiednia*, daje do zrozumienia bardzo wyraźnie, że Cesarzowa jest w stanie pożądanym.— Wiadomość o przyjeździe do *Wiednia* Króla *Belgów*, jako całkiem fałszywa, od wołaną została. (Sc: Ztg).

Feldzeugmejster *Hess*, nie tak zaraz wróci do *Wiednia*, bo niepodobna mu teraz oddalić się od armji.— Królowa *Grecka*, wkrótce jest w *Wiedniu* spodziewaną.— Pułkownik *Angielski*, *Du Plat*, przybył do *Wiednia;* zajmować on będzie przy Feldzeug: *Hess*, toż samo stanowisko co *francuzki* Jenerał *Letang*.—W *Czechach* ogłoszono nowe zakupy koni dla armji, dla kirysjerów, dragonów, lekkiej jazdy i artylerji (pociągów). — W d. 2 b. m. wyprawiono z *Pragi* do *Galicji* z największym pośpiechem, szpital polowy.— W *Krakowie* 4,000 ludzi pracuje bez przerwy około fortyfikacji tego miasta. *Przemyśl* podobnież fortyfikuje się. (Jour: de St. Pet:).

Francja. — *Paryż d.* 22 *Października.*— Jenerał *Randon* Gubernator *Algierji*, jutro ma przybyć do *Paryża;* niezadowolony on bardzo, że nie został Marszałkiem po swej wyprawie do *Kabylji*, prosił z tego powodu Cesarza, o audyencję; podobno chce się podać do dymisji, jeżeli buławy nieotrzyma; w takim razie Gubernatorem JInym zostanie Jenerał *Pelissier*, albo Jenerał *Daumas*.— Cholera prawie ustaje; departamenta jednak wiele ucierpiały. Nie mało nieszczęść przypisać należy ciemnocie mieszkańców, i prawie średniowiecznemu pod tym względem barbarzyństwu, którego liczne przykłady dzienniki cytują.— Panna *Cruvelli*, oddała podobno swą rękę Hr: *Vigier*, człowiekowi bardzo bogatemu; jego ojciec był Parem *Francji*. (Ind: Bel:).

Paryż 12 Paździer:.— Z *Konstantynopola* donoszą pod d. 2 b. m., że wszystkie wojska posiłkowe zebrane w *Warnie*, odpłynęły do *Krymu*.— Jenerał *Canrobert*, objął naczelne dowództwo tylko nad wojskami *francuzkiemi;* w radzie wojennej zaś prezyduje Jenerał Lord *Raglan*.— Dwa nowe pułki wysłane z *Tulonu*, udają się do *Grecji*, by tam zastąpić takąż liczbę wojska francuzkiego, które odpłynęło do *Krymu*. — Gabinet *Wiedeński* rozpoczął śledztwo o początku fałszywej pogłoski o wzięciu *Sewastopola*. (Jour: de St. Pet).

Hiszpanja. — Królowa wraz z rodziną wrócą do *Madrytu* na początku Listopada, by się znajdować przy otwarciu kortezów i oddaniu sztandarów gwardji narodowej.— Przed zebraniem kortezów, ogłoszoną być ma amnestja za przewinienia polityczne.— W *Madrycie* głoszą, że w *Paryżu* ma się odbyć kongres *karlistowski*, na który z *Włoch* przybędzie Hr: *Montemolin*. Dzienniki tutejsze uważają te wszystkie ruchy *karlistów* za tak mało znaczące, iż całkiem się niemi nie zajmują.— Znowu słychać o przesileniu Ministerjalnem. Marszałek *O'Donnell* w celu zreorganizowania armji uważa za naglące prawo konskrypcji, zwłaszcza w obec ruchów *karlistów* w niektórych prowincjach i pogróżek *Amerykanów* co do *Kuby*. Na skutek uwolnień, armja *hiszpańska* w d. 1 Stycznia r. p., liczyć będzie tylko 21,000 piechoty. W r. 1834, dezorganizacja armji była głównym powodem przedłużenia wojny domowej, a jednak wówczas *Hiszpanja* liczyła dwa razy więcej wojska jak liczyć może w d. 1 Stycznia. Żądaniu P. *O'Donnella* oparł się *Espartero*, i wraz z swym przyjacielem P. *Salazar*, Ministrem marynarki, ułożyli już listę Ministrów złożoną z samych progresistów naprzód posuniętych; z dzisiejszego gabinetu tylko oni dwaj przy rządzie by zostali.— Jenerał *Cordova*, przez 48 godzin Minister wojny, ogłosił manifest usprawiedliwiający swoje postępowanie. (Ind: Belge).

Niemcy. — W *Ischl*, umarł Xiążę Karol Egon *Fürstenberg*, Małżonek Xiężnej Amelji *Badeńskiej*, ciotki W. Xięcia Panującego. (Neue Pr: Ztg).

Turcja.— Według listów z *Konstantynopola*, *Omer* Basza otrzymał rozkaz ruszenia naprzód z swą armją, by poprzeć działania sprzymierzonych w *Krymie*. Listy z *Galaczu* z d. 1 donoszą, że *Serdar* robi przygotowania wszelkie, by rozpocząć działania zaczepne przeciw *Besarabji*. Wojska z *Szumli* ciągną ku wałowi *Trajana;* flotylla *Turecka* stoi w *Hirsowa*, by przewieźć do *Galaczu* lewe skrzydło armji *Serdara;* środek działać będzie zapewne przeciw *Izmaiłowi*, prawe zaś skrzydło połączy się z sprzymierzonemi w *Sulina*. — W d. 30 z. m., około *Spuz*, krwawa bitwa zaszła pomiędzy *Turkami* a *Czarnogórcami*.— Do Xięztw posłaną być ma Komissja złożona z wyższych Oficerów *angielskich* i *francuzkich*, dla obserwowania działań *Austrjackiej* armji.— Poseł *Turecki* w *Wiedniu*, urzędownie uwiadomił rząd *Austrjacki*, o rychło nastąpić mającem zaczepnem działaniu *Serdara*.— *Turcy* koncentrują się w *Matczynie*. (Gaz: Aug:).

Włochy.— Od 2 b. m., o cholerze nie słychać w *Cagliari;* w innych także okręgach wyspy *Sardynji*, stan zdrowia jest zadowalający. Z *Palermo*, *Messyny* i *Neapolu* donoszą, że cholera najzupełniej tam ustała. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— W *Londynie* mają się zebrać właściciele fryszerek, dla mianowania komissji do roztrząśnienia nowego sposobu wyrabiania stali, świeżo wynalezionego we *Francji* przez P. Adrien *Chenot*, a o czem już wspomnieliśmy. Wynalazca twierdzi, że za pomocą jego systematu, który zależy na zastosowaniu elektryczności, można wyrabiać stal wyższego gatunku, o trzecią część taniej, i o czwartą część prędzej, niż zwy-

czajnemi sposobami. — Zmarły w *Belgji* w tych czasach P. *Nicolai*, był nadzwyczaj hojny i dobroczynny. Opowiadają o nim, że ubogiemu krewnemu swemu, który żenił się niedawno, podarował biurko na zapomogę. Można sobie wyobrazić radość młodej pary, gdy w tem biurku znalazła 150,000 franków! — »Gdzie idziesz" zapytała żona rozdąsanego i znudzonego małżonka. »Idę, odpowiedział tenże wświat, za góry, za morza", i dotrzymał słowa, bo wyszedłszy z domu, udał się wprost na *wielką panoramę* P. *Lindenau* na *Krakow:-Przedmieściu*, w domu Dra *Malcza*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Edw: Oby: z Siemiątkowa nr 625; Bogusławski Nepomucen Oby: z Zabłocia nr 601; Czarnowski Józ: Ob: z Kroczewa nr 584; Ciechomski Mat: Oby: z Ciechomic nr 584; Chodakowki Jan Oby: z Rakowa nr 1820; Czarnowski Józ: Ob: z Rudzienka nr 626; Kozłow Rzecz: R. S. z Petersburga nr 634; Kruszewski Stan: Oby: z Giżyna nr 603; Kozarski Józef Oby: z Ochłów, nr 601; Potapow Alex: Adjutant JO. Xięcia Feldmarszałka, z Lublina nr 1761; Radziwiłłowa Alex: Xżna z Nieborowa nr 1347; Rutkowski Prapor: z Petersburga nr 625; Żymirski Stan: Oby: z Klembowa.

Wyjechali: Borzewski Zdzisław Oby: do Ugoszcza; Czajkowski Emiljan Ob: do Żychlina; Danielscy Wikt: Oby: do Zagwizdowa, i Ant: Oby: do Mazewa; Gritti Małgorzata Żona Urzęd: do Petersburga; Hr. Opperman Jene:-Major do Zamościa; Wężyk Seweryn Obyw: do Toporowa.

Przyjechali koleją żelazną: Drużyłowska Anna Wdowa po Rz: R. S. z Płocka nr 625; Rutsch Juljusz Oby: z Wrocławia nr 1389; Wodzicka Tekla Oby: z Drezna nr 1253.

Wyjechali koleją żelazną: Maderni Kar: Rzeźbiarz do Niemiec; Wolzin Nadzieja Żona Sekr: Gub: do Ostendy.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.
TEATR WIELKI. Jutro, *Paquita*. Częśc Opery.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Trzy grzechy*. *Śluby Panieńskie*. (Pan *Miłaszewski*, Artysta Dramatyczny, przedstawi rolę *Gustawa*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Października 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.